

NASZA

B.D.I.C

NOTRE TRAVAIL
MENSUEL

ORGANE DES TRAVAILLEURS
CHRÉTIENS POLONAIS

PRACA

ORGAN POLSKICH PRACOWNIKÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH

Tydzień Społeczny w Lyonie

51-a Sesja Tygodni Społecznych Francji odbyła się od 9 do 14-go lipca w Lyonie, aby uczcić 60-lecie założenia tych Tygodni Społecznych właśnie w tym mieście (przez A. Boissart i Mariusa Gonin).

Tematem sesji było: PRACA i PRACOWNICY w SPOŁECZEŃSTWIE WSPÓŁCZESNYM. Chodziło o to, aby zmierzyć jak dalece posunęliśmy się w tej dziedzinie od 1904 r., ale szczególnie zastanowić się nad tym ile — o wiele więcej — pozostaje do zrobienia.

Z każdym dniem poruszano inne nasświetlenie tego ważnego zagadnienia: Odnowienie problemów pracy — Człowiek i praca — Praca a społeczeństwo — Siła i praca pracowników — Solidarność i konflikty świata pracy — Wartość i znaczenie pracy dla rozwoju człowieka.

Sesja Lyońska pobiła swego rodzaju rekord, rejestrując przeszło 5.000 słuchaczy, z których około 3.000 zapisało się na wszystkie wykłady. Przybyło z poza Francji, z 43 krajów — 254 osób, nie licząc cudzoziemców, zamieszkałych lub studiujących we Francji. Na marginesie — na 5-ciu znajomych Polaków 1 był z Francji, 2 z Belgii oraz 2 z dalekiego Peru (Południowa Ameryka).

(Ciąg dalszy na str. 2)



40. P. 6446

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Powazny odsetek sluchaczy byli to ludzие mlodzi, swieccy. Zwiększyła się również, chociaż w mniejszym stopniu, liczba robotników (24 proc.).

Zainicjowano nowy system pracy wprowadzając dyskusje w ekipach do problemów specjalnych jak „Pracownicy cudzoziemscy”, „Praca kobiet”, „Rękodzielnictwo” itd...

Większość zajęć stanowiły jednak wykłady, które uwypukliły przemiany jakie nastąpiły dla świata w społeczeństwie przemysłowym.

Niektóre zmiany okazały się szcześliwe. Jak np.: zwiększenie produkcji i wydajności; wyższa, ogólnie biorąc, stopa życiowa; zmniejszenie, przy pomocy środków technicznych, wysiłku fizycznego robotnika.

Natomiast szereg innych okazało się wręcz fatalnych. Ujemne skutki masyzmu i mechanizacji na zdrowie psychiczne i fizjologiczne ludzi pracy; zwiększenie się napięcia nerwowego i chorób zawodowych; zmniejszenie się szacunku dla pracownika, dla wykonywanego przezeń zawodu i wiele wiele innych, powodujących u pracownika pewnego rodzaju uczucie goryczy, iż nie może spełnić w pracy i przez pracę — swego przeznaczenia.

Nowopowstały proletariatus XX stulecia chce postępu technicznego, postępu gospodarczego, uważa jednak, że ten postęp robi się na jego „grzbiecie”, pochłania zbyt wiele „kosztu ludzkiego”.

Profesor Perroux, mówiąc o konieczności dla katolików ponownego „przeorania”, lepszego zrozumienia wobec dzisiejszej sytuacji, chrześcijańskiej doktryny pracy — zaryzykował twierdzenie, że: „nie jest specjalnie ważnym zastanawianie się nad kapitalizmem czy socjalizmem, ważniejszym jest włączenie, bezpośrednio człowieka nowego na drogę postępujących grup społecznych...” oraz, że „myśl chrześcijańska i katolicka musi otworzyć szeroko oczy na charakter mieszany i kolektywny gospodarki w której żyjemy...”

Nie tylko praca się zmieniała, ale stosunki w pracy również się pogorszyły, zdepersonalizowały...

Żyjemy w świecie rządzonym przez „zysk” i „wydajność” techniczną, anonimową, w którym nie ma miejsca na inicjatywę i odpowiedzialność prywatną, nie tylko dla samych robotników, ale i nawet dla kadr najwyższych.

Struktura świata pracy gruntownie się przeobraziła. Nawet w rolnictwie, gdzie mechanizacja wprowadza nową klasę, nowy typ chłopca.

Wobec tych przemian przypomniano na Tygodniu Społecznym zdanie Kościoła i Jego wielkich papieży. Przypomniano słowa J. Ś. Pawła VI, iż praca nie jest „celem”. Człowiek nie jest wielkim, bo pracuje. To godność człowieka nadaje pracy wielkość. Każda ideologia, któraby stawiała pracę jako cel sam w sobie, spaczałby hierarchię wartości.

Dlatego też należy uważać z używaniem takiej terminologii jak np. „cywilizacja pracy”.

Wobec wszystkich środków jakie służą człowiekowi, praca należy do bardziej uprzywilejowanych, bo jest współpracą z pracą twórczą Ojca i z pracą zbawienną Syna; bo okazuje się pośrednikiem między człowiekiem a naturą, człowiekiem a człowiekiem, człowiekiem a społeczeństwem, człowiekiem a Bogiem.

A więc, praca musi odnaleźć swoje prawdziwe znaczenie. Czyli, na wzór J. Ś. Piusa XI — nie można pogodzić się z taką sytuacją w której człowiek, indywidualny i społeczny, wychodzi z warsztatu upodlony, podczas gdy materia wychodzi uszlachetniona...

Tydzień Społeczny zastanowił się nad środkami zaradczymi. Przestudowano: Udoskonalenie ustawodawstwa, szczególnie co do warunków pracy, chorób zawodowych itd... — lepsze zastosowanie psycho-technicznego podziału pracy — polepszenie się stosunków między-ludzkich w pracy i to na wszystkich szczeblach i we wszystkich jednostkach produkcyjnych — reforma struktur gospodarczych w celu aktywniejszego udziału jednostki w życiu gospodarczym, zbiorowym — itd...

Jednym słowem, i to się chwali naszymu polskiemu ruchowi syndykalnemu na wychodźstwie, który od kilku lat studiuje i proponuje to rozwiązanie, — czyli zastosowanie odpowiednich środków, aby każdy mógł się „znaleźć” i brać udział w gospodarce „zorganizowanej” i „demokratycznej”.

Tydzień Społeczny uznał, że jest to zagadnienie, które w pierwszym rzędzie przypada syndykatom. Doskonale uwypuklił nowe zadania dla związków zawodowych Kol. Roger REUNAUD (Członek Wysokiej Władzy Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali) wykładając **NOWE STRATEGIE SYNDYKALNE**.

Przypomniał on, że głównym motorem akcji syndykalnej, to walka o godność człowieka - pracownika. Dlatego, nowa strategia syndykalna musi polegać na dążeniu do rozwijania wpływów syndykalnych wszędzie tam, gdzie są

pobierane decyzje. Innymi słowy — współdziałaj przy budowaniu gospodarki takiej, któraby zaspokoiła zasadnicze potrzeby **wszystkich**.

W takiej perspektywie 51-a sesja Tygodni Społecznych proponuje słuchaczom następujące wnioski:

- Udoskonalenie planifikacji, która ma dążyć do rzeczywistego zespolenia wszystkich warstw w jej elaboracji oraz realizacji — jak i do lepszego pozyskania wszystkich szczebli odpowiedzialności decyzji. W tym celu należy przewidzieć instancje porozumiewawcze, orientacji i kontaktów w każdej branży aktywności;

- Większe gwarancje wolnego spełniania czynności syndykalnych w przedsiębiorstwie;

- Systematyczne badania i studia w celu humanizacji pracy oraz zmniejszenia jej kosztów ludzkich;

- Rozszerzenie możliwości kształcenia się ludzi i uzyskania awansu społecznego, w taki sposób, aby cała istota ludzka — ciałem i duchem — jednostką i społeczeństwem — była brana pod uwagę i mogła znaleźć odpowiednie warunki i klimat do wykonania swych odpowiedzialności w całokształcie procesu technicznego i przemian życia społecznego wewnątrz których jest umieszczona;

- Nowa polityka w stosunku do pracowników cudzoziemskich w celu zapewnienia im odpowiedniej promocji ludzkiej i technicznej, tak dla nich samych, jak i na wypadek ewentualnego powrotu do kraju macierzystego, aby byli w stanie przyczynić się do jego rozwoju;

- Zmiana poczynań praktykowanych w społeczeństwach przemysłowych odnośnie do gospodarstw rolniczych i rękodzielniczych, które czyniąc same przez się odpowiedni wysiłek adaptacji i znalezienia nowych form organizacji, winny znaleźć konieczne, niezbędne środki, aby ten cel osiągnąć.

Wreszcie Tydzień Społeczny wzywa chrześcijan i, w duchu Pacem in Terris, wszystkich ludzi, zwłaszcza tych na których ciąży odpowiedzialności techniczne, gospodarcze lub społeczne, do współdziałania przy realizacji tych postulatów.

Dzisiaj — tak jak na początku ludzkości — PRACA, która nie ma być sama w sobie celem — jest **WARTOŚCIĄ**:

— wartością cywilizacyjną, gdyż wszystkie kultury opierają się na pracy i różnią się zależnie jak ona się różni;

— wartością duchową, gdyż wprowadza człowieka w dziedzinę współpracy i wymiany, solidarności i sprawiedliwości.

Praca — człowieka jednocześnie personalizuje i uspołecznia, przez wykrywanie woli Boga, który oddał człowiekowi ziemię, aby ten, czyniąc ją sobie poddaną, wznosił ją ku Niemu.

B. Lachowski

ABONAMENT ROCZNY

za „NASZĄ PRACĘ” — miesięcznik :
 we Francji 5 F
 w Belgii i Luksemburgu . . 50 frs. b.
 w Holandii 4 floreny
 w U. S. A. 1 dol.
 w innych krajach równowartość 1 dol.
 Prosimy o wpłacanie prenumeraty na
 konto CCP Paris 4410-13 — „Nasza
 Praca” — 26, rue Montholon —
 Paris (9^e).

Prenumeratę w Belgii Holandii i Luksemburgu można również wpłacać na konto : CCP Nr 4224.70 — C.O.B. — Caisse Centrale des Dépôts —129, rue de la Loi — Bruxelles. — Na odwrocie przekazu prosimy zaznaczyć : „pour le compte N° 71.653 de „Nasza Praca”.

Wspólnota Europejska

Problem inflacji

Wspólnota Europejska mogła w ciągu kilku lat pogodzić ekspansję ekonomiczną ze względną stabilizacją monetarną. Ale od pewnego czasu zaczyna się zwiększać niebezpieczeństwo inflacji.

Jedną z najważniejszych przyczyn tego zjawiska jest to, że szybki rozwój produkcji przemysłowej wykorzystał całkowicie wszelkie istniejące zapasy rąk roboczych. A to musiało pociągnąć za sobą wzrost zarobków szybszy od wzrostu produkcji.

Ta przyczyna nie byłaby taka groźna, gdyby nie brak dyscypliny przedsiębiorstw produkujących, no i jeszcze w większym stopniu — handlu. Przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, przyzwyczajone do dużych zysków, nie chciały ponieść żadnych ofiar na rzecz utrzymania stałości cen. Doprowadziło to do takiego stanu, że ceny towarów europejskich straciły siłę konkurencyjną, jaką miały przed kilku laty.

Oto w roku 1959 bilans handlowy całej Wspólnoty Europejskiej w wymianie handlowej z innymi krajami był dodatni; to znaczy, że kraje Wspólnoty Europejskiej wywoziły więcej towarów do krajów, nie należących do Wspólnoty, aniżeli otrzymały od nich. Wartość tej nadwyżki wynosiła wówczas jeden miliard dolarów. Z czasem ta różnica malała i stopniowo bilans handlowy stał się ujemny. To znaczy, że kraje Wspólnoty Europejskiej mniej wyeksportowały do krajów, nie należących do Wspólnoty Europejskiej, aniżeli otrzymały od

nich. Ta minusowa różnica wyniosła w roku 1963 aż 3 miliardy dolarów.

Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z tego, że kraje Wspólnoty Europejskiej są krajami zamożnymi, posiadającymi znaczne rezerwy w złocie i w dewizach. Pomimo minusowego wyniku wymiany handlowej w r. 1963, na koniec roku 1963 zapasy te wynosiły 18 miliardów dolarów. Jest zatem z czego ten deficyt pokryć.

Chodzi tylko o to, aby taki stan się nie przedłużał zbyt długo. Bo inaczej można zjeść całe, nawet dość pokaźne oszczędności.

Ale ten stan rzeczy musiał doprowadzić do tego, że już nie poszczególne państwa myślą o tym, jak zaradzić inflacji, ale że to jest problem, który starają się rozwiązać wspólnie organy Wspólnoty Europejskiej w porozumieniu z rządami tych sześciu państw.

Wiemy o tym np., że konferencja ekspertów zwróciła się do rządów poszczególnych krajów Wspólnoty z apelem o znaczne zmniejszenie tempa wzrostu wydatków publicznych, to jest wydatków, dokonywanych przez rząd, przez gminy i inne organy i instytucje publiczne.

Program jesiennej akcji C.E.C.A.

Przewodniczący Wysokiej Władzy Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, Dino Del Bo, podał do wiadomości, że Wysoka Władza przygotowuje już teraz przeprowadzenie na jesieni akcji, mającej zapewnić rozwiązanie problemów, przed jakimi stanie produkcja węgla i stali. Połączenie bowiem trzech Wspólnot Europejskich w jedną pociąga wprawdzie za sobą zlikwidowanie Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, ale nie likwiduje wcale problemów, jakie będą miały do rozwiązania te dwie wielkie gałęzie produkcji przemysłowej.

Energiczny Przewodniczący Wysokiej Władzy nie chce z założonymi re-

kami czekać na przejęcie zadań, jakie ma obecnie Wspólnota Węgla i Stali, przez nowy organizm, wspólny dla wszystkich trzech wspólnot.

Takie pozytywne ustosunkowanie się do ważnego zagadnienia przyszłości węgla i stali pozwoli niewątpliwie uniknąć tych wielkich minusów, jakie mogłyby wyniknąć z odkładania rozwiązań najważniejszych problemów do czasu ukonstytuowania się nowego organizmu. W takiej sytuacji przejściowej może się bowiem łatwo wytworzyć atmosfera, w której nikt nie chciałby podejmować decyzji, angażujących odpowiedzialność.

Rozmiary i waga kamionów

Egzekutywa Wspólnego Rynku przedstawiła Radzie Ministrów projekt dyrektyw, któreby dotyczyły rozmiarów i wagi kamionów.

Dotychczas w każdym z sześciu krajów Wspólnoty Europejskiej sprawa ta jest uregulowana w inny sposób. Ma to ten skutek, że przedsiębiorcy przewoźnicy różnych krajów mają różne warunki konkurencji. Cena samochodów i cena ich eksploatacji różni się zależnie od wielkości kamionów. Chodzi więc o stworzenie takich samych możliwości konkurencyjnych dla wszystkich krajów.

Naturalnie na terenie własnego kraju każdy może się stosować do przepisów, obowiązujących w jego kraju. Ale jeżeli kamion ma przejechać na terytorium innego kraju, należącego do Wspólnoty Europejskiej, to wówczas tylko wtedy będzie mógł to zrobić, jeżeli jego kamion będzie odpowiadał wymaganiom, ustalonym w tych dyrektywach.

Projekt tych dyrektyw przewiduje co następuje: kamion wraz z przeczepkami nie może przekraczać 18 me-

trów, a jeżeli idzie o wagę, to waga kamionu wraz z wagą przewożonego towaru nie może przekraczać 13 ton na oś.

Turyści zagranicą

Jeżeli jakaś osoba, która podlega opiece Ubezpieczalni Społecznej jednego z krajów Wspólnoty Europejskiej, wyjeżdża na wakacje do innego kraju tejże Wspólnoty, wówczas korzysta z takich samych uprawnień w dziedzinie leczenia, jak i osoby ubezpieczona kraju chwilowego pobytu.

Trzeba jednak zwrócić się do własnego organizmu Ubezpieczeń Społecznych celem otrzymania formularza „E 6”. Jest to zaświadczenie, stwierdzające, że dana osoba podlega opiece Ubezpieczalni Społecznej kraju stałego swego pobytu.

To nowe udogodnienie jest skutkiem postępującej stale naprzód harmonizacji w dziedzinie ubezpieczeń społecznych Wspólnoty.

Krótkie wiadomości

— Dnie studiów, zorganizowane przez Egzekutywę Wspólnego Rynku na temat medycyny pracy doprowadziły do wniosku, iż medycyna pracy powinna być obowiązkowa we wszystkich gałęziach życia ekonomicznego i że stopniowo powinno się doprowadzić do tego, aby rzeczywistość objęła ona wszystkich, którzy wykonywują jakąkolwiek pracę.

— W listopadzie odbędzie się wymiana poglądów na temat szkolenia zawodowego w krajach Wspólnoty Europejskiej. Dwa tematy będą specjalnie szczegółowiej omawiane: a) przeszkolenie personelu nauczającego; b) zastosowanie szkolenia zawodowego do warunków rozwoju ekonomicznego, do ewolucji techniki i do postępu socjalnego.

KRONIKA FRANCCJI

Polska Federacja Wolnych Górników w Paryżu

W dniu 2 lipca przybyła do Paryża delegacja Federacji Wolnych Górników CFTC w osobach prezesa Antoniego Łukaszczyka, sekretarza generalnego Franciszka Szczepaniaka i sekretarza protokularnego Stanisława Reлика.

Wśród spraw, które zostały włączone do programu akcji Polskiej Federacji Górniczej, cztery sprawy wysuwają się na czoło.

Utrata lat wysługi

Przed wejściem w życie Konwencji Franc.-Niemieckiej w sprawie ubezpieczeń społecznych ci górnicy polscy, którzy poprzednio pracowali w Niemczech, a następnie we Francji, nie otrzymywali wprawdzie żadnej pensji z Niemiec za lata tam przepracowane, ale dostawali pensję za lata, przepracowane we Francji. Po wejściu w życie tej Konwencji wystąpili oni o uzupełnienie ich pensji przez pensję knapsaftową.

Otóż ci, którzy w wieku 55 lat, w

dacie 1 listopada 1945, mieli łącznie więcej, aniżeli 30 lat pracy, dostali wprawdzie w całości tę część pensji, która im się należała za okres pracy w Niemczech w postaci renty knapsaftowej. Ale pensja francuska była zmniejszona i to tak, żeby łącznie było świadczeń za 30 lat.

Górnicy polscy otrzymują w ten sposób łącznie wprawdzie więcej, aniżeli przed zawarciem konwencji francusko-polskiej, ale uważają, że są pokrzywdzeni przez zmniejszenie ich części francuskiej.

Węgiel i mieszkanie

Druga sprawa, jeszcze bardziej bolesna, to fakt, że są tacy górnicy, którzy łącznie w Niemczech i we Francji przepracowali co najmniej 30 lat. Ale w tym nie mają 15 lat wysługi w kopalni francuskiej. Wówczas nie mają oni prawa do węgla i do mieszkania. Jest to wysoce niesprawiedliwe. I dla tego Federacja Polska stara się o to, aby ten stan zmienić.

Przyspieszenie Knapsaftu

Pomimo, iż konwencja francusko-niemiecka weszła od dawna w życie, pomimo, iż wiele osób ma już ostatecznie sprawę knapsaftu załatwioną, to jednak jest jeszcze ciągle sporo takich spraw, które się ciągną i ciągną dzięki przewlekłej procedurze, no i dzięki pewnym niedociągnięciom czysto administracyjnym. Chodzi o to, aby doprowadzić do tego, żeby wreszcie wszystkie te sprawy, które przecież likwidują uprawnienia bardzo odległe, zostały załatwione.

Zaświadczenia OFPRA

Już od dłuższego czasu Federacja Górnicza wysuwa żądanie, aby urząd, zwany w skrócie OFPRA, a który wydaje zaświadczenia uchodźcom, wydawała te zaświadczenie na okres lat dziesięciu. W chwili, kiedy to żądanie zostało wysunięte, OFPRA wydawała zaświadczenia ważne tylko na lat trzy. Na skutek akcji, podjętej przez organizacje zainteresowanych, termin ten został przedłużony do lat pięciu.

Federacja Polska uważa jednak, że żądanie określenia terminu ważności na lat 10 jest całkowicie uzasadnione. Niemal wszystkie takie zaświadczenia są wydawane bowiem osobom, które są już od dłuższego czasu we Francji i które mają karty uprzywilejowane, wydawane przez Prefekturę. Dlaczego te same osoby muszą w tym samym okresie czasu dwa razy przedłużyć swą kartę uchodźcy a tylko raz kartę tożsamości?

Argument ten jest bardzo ważny i logiczny.

Wzmocnienie akcji

Zwykle Polska Federacja Górników postępuje w ten sposób, że swe życzenia, opracowane przez Zarząd i Kongres, przedstawia naszym kolegom francuskim z Federacji Górników. Ci, ze swej strony robią starania o przeprowadzenie wysuwanych żądań. Ale czasami trzeba, aby zainteresowani przedstawili wprost swe życzenia i swoje argumenty.

Dlatego to Zarząd Federacji postanowił wysłać delegację swoją do Paryża, aby tam te sprawy ta delegacja poruszyła i przedstawiła. Naturalnie w porozumieniu z naszymi kolegami francuskimi. Feliks Pierrin przerwał urlop, aby wziąć wraz z Bergamelli udział w wizycie delegacji polskiej w Dyrekcji Caisse Autonome.

Po audiencji w Caisse Autonome delegacji Federacji Polskiej ustalili z kolegami francuskimi oraz z kolegą redaktorem Leonardem Rudowskim dalszą akcję celem zrealizowania wysuwanych żądań.

Świadczenia przed urodzeniem dziecka

Wraz ze zmianą wysokości świadczeń rodzinnych zostały również zmienione stawki tzw. „allocations prénatales”, to jest świadczeń, jakie matka otrzymuje w okresie przed urodzeniem dziecka. Świadczenia te należą się tylko wtedy, jeżeli ciąża zostanie zadeklarowana w Ubezpieczalni Społecznej i jeżeli matka podda się trzem bada-

niom lekarskim w czasie przepisanych.

Wysokość tego świadczenia, począwszy od 1 sierpnia 1964 miesięcznie, wynosi dla Paryża i dla innych miejscowości, w których nie stosuje się obniżki z tytułu przynależności do odpowiedniej zony 63,36 fr miesięcznie. Poniżej podajemy tabelkę tych świadczeń w zależności od zony:

Obniżka	Wysokość miesięcznego świadczenia
0	63,36
0,375	63,14
1,875	62,26
2,625	61,71
3	61,49
3,75	61,05
4,50	60,61
4,875	60,28
5,625	59,84
6	59,62

Wartość punktu renty dodatkowej AGRP

Co rok kasy pensji dodatkowych określają wartość przyznanego osobie zainteresowanej punktu. Kas tych jest wiele. Przeważnie ustalają one wartość punktu na jesieni.

Kasa pensji dodatkowych AGRP zmienia wartość punktu od 1 lipca. Od 1 lipca 1964 wartość punktu została ustalona przez tę kasę na 0,272 fr.

Kiedy mamy otrzymać wypłatę z tytułu płatnych wakacji

Ta sprawa jest uregulowana niezbyt jasno. Ogólnie tylko prawo mówi, że wypłata ta powinna być zrobiona w ten sam sposób, jak to jest przewidziane dla wypłaty normalnej za pracę. A normalna wypłata za pracę musi być dokonywana przynajmniej raz na dwa tygodnie dla tych, którzy pracują na godziny, a przynajmniej raz na miesiąc, dla tych, którzy są przyjęci jako

pracownicy miesięczni.

Z tego można tylko wywioskować, że w każdym razie nie można żądać tego, aby patron wypłacił należność za wakacje naprzód.

W praktyce najczęściej przedsiębiorstwa dają część należności wakacyjnej w chwili wyjazdu na wakacje, a resztę należności po powrocie z wakacji.

● sytuacji gospodarczej

Na łamach pism, w wywiadach prasowych, w radio coraz częściej słyszy się opinie wypowiedziane o obecnej sytuacji gospodarczej we Francji. No i w ogóle we Wspólnocie Europejskiej.

Dlaczego ten temat tak specjalnie interesuje tych, którzy zajmują się bądź z tytułu zawodu bądź z tytułu przynależności do najrozmaitszych organizmów i organizacji sprawami gospodarczymi?

Od tego, jaka jest gospodarka zawsze zależy ogólna sytuacja kraju i jego możliwości odgrywania pewnej roli w świecie. Byłoby więc rzeczą normalną, aby zawsze tak samo żywo interesowano się zagadnieniem gospodarki kraju.

A jednak tak nie jest. Są bowiem takie momenty, gdzie zagadnienie gospodarki kraju staje się sprawą specjalnie godną uwagi. Tak jest i teraz.

Francja stoi bowiem w tej chwili przed bardzo ważnym problemem. Wspólnota Europejska pozwoliła na to, aby życie gospodarcze sześciu krajów tejże Wspólnoty rozwinęło się w szybkim tempie. Nikt nie może zaprzeczyć, że każdy z krajów, który wszedł do tej Wspólnoty, skorzystał

gospodarczo. Ale wkrótce bariery celne znikną albo zostaną tak bardzo obniżone, że już nic nie będzie broniło produkcji francuskiej przed ewentualną konkurencją innych krajów Wspólnoty. Ten, kto będzie produkował taniej, będzie wygrywał. I Francja stoi w tej chwili przed niezmiernie ważnym zagadnieniem, czy potrafi utrzymać swe ceny na takim poziomie, aby mogły one konkurować z cenami produktów innych krajów Wspólnoty.

Dlatego to tak dużo się mówi o stabilizacji. Dlatego to coraz bardziej zdecydowanie idzie się na ograniczenie szeregu wydatków budżetowych na odcinku publicznym.

Alc zarządzenia, wydane celem walki z inflacją, mają swoje inne skutki: ograniczenie wydatków na odcinku publicznym spowoduje zahamowanie działalności całego szeregu przemysłów, które w tej chwili mają zamówienia ze strony organizmów publicznych.

Co więcej, rynek francuski jest już nasycony, jeżeli idzie o niektóre produkty. Ostatnio podkreśla się nasylenie rynku samochodowego. Mimo ogromnej ilości samochodów, kursu-

jących po drogach i ulicach Francji, pomimo setek i tysięcy nowych „permis de conduire” — odczuwa się już nadmiar produkcji samochodowej. To osłabienie tempa zapotrzebowania wewnętrznego na samochody możnaby wprowadzić wyrównać eksportem bądź to do innych krajów Wspólnoty bądź też do innych krajów w całym świecie, ale ceny francuskie nie wytrzymują w dostatecznej mierze konkurencji zagranicznej.

Podniesienie poziomu życia, wzrost zarobków robotniczych, utrzymanie konkurencyjności cen, — oto problemy bardzo skomplikowane, przed rozwiązaniem których stoi teraz Francja.

Zaraz na jesieni Rada Ekonomiczna będzie rozpatrywała projekt V Planu, który jest już przygotowany i który został przedstawiony rządowi. Przy okazji tej dyskusji wszystkie te trudne do rozstrzygnięcia problemy będą w Radzie Ekonomicznej dyskutowane szczegółowo. A nasi koledzy syndykalni przedstawiają przy tej okazji syndykalny punkt widzenia na te życiowe, bezpośrednio nas dotyczące się zagadnienia.

Premia macierzyństwa

Premia macierzyństwa jest wypłacana po urodzeniu się dziecka. Tylko wtedy premia się należy, jeżeli urodzi się żywe, jeżeli dziecko jest narodowości francuskiej lub jeżeli rodzice w ciągu 3 miesięcy po urodzeniu się dziecka złożą deklarację, iż chcą, aby dziecko miało narodowość francuską.

Przytym premia rozkłada się na dwie części. Pierwszą połowę wypłaca się po urodzeniu dziecka, a drugą dopiero wtedy, jeżeli dziecko żyje po upływie 6 miesięcy.

Poniżej podajemy wysokość każdej połowy premii zależnie od departamentu:

Ain	283	Creuse	274,000	Loiret	277,50	Rhin (Ht-)	283,00
Aisne	275,50	Dordogne	275,50	Lot	274,00	Rhône	283,00
Allier	277,50	Doubs	280,50	Lot-et-Garonne	274,00	Saône (Hte-)	275,50
Alpes (Basses-)	277,50	Drôme	277,50	Lozère	274,00	Saône-et-L.	279,50
Alpes (Htes-)	275,50	Eure	283,00	Maine-et-Loire	277,50	Barthe	277,50
Alpes-Marit.	283,00	Eure-et-Loir	277,50	Manche	277,50	Savoie	280,50
Ardèche	277,50	Finistère	283,00	Marne	277,50	Savoie (Hte-)	279,50
Ardennes	277,50	Gard	283,00	Marne (Hte-)	275,50	Seine	288,00
Ariège	274	H-te Garonne	279,50	Mayenne	274,00	Seine-Marit.	283,00
Aube	277,50	Gers	274,00	Meurthe-et-M.	283,00	Seine-et-M.	288,00
Aude	279,50	Gironde	279,50	Meuse	277,50	Seine-et-O.	288,00
Aveyron	274,00	Hérault	283,00	Morbihan	283,00	Deux-Sèvres	274,00
Bouches-du-Rh.	288,00	Il'e-et-Vilaine	277,50	Moselle	283,00	Somme	280,50
Calvados	283,00	Indre	274,00	Nièvre	275,50	Tarn	275,50
Cantal	274,00	Indre-et-Loire	277,50	Nord	283,00	Tarn-et-Garonne	274,00
Charente	277,50	Isère	283,00	Oise	283,00	Var	288,00
Charente-Mar.	275,50	Jura	275,50	Orne	277,50	Vaucluse	279,50
Cher	275,50	Landes	277,50	Pas-de-Calais	283,00	Vendée	274,00
Corrèze	275,50	Loir-et-Cher	274,00	Puy-de-Dôme	279,50	Vienne	275,50
Corse	283,00	Loire	279,50	Pyrén. (Basses-)	277,50	Vienne (Hte-)	277,50
Côte-d'Or	277,50	Loire (Hte-)	274,00	Pyrén. (Htes-)	277,50	Vosges	277,50
Côtes-du-Nord	274,00	Loire-Atlantique	287,00	Pyrén.-Orient.	283,00	Yonne	275,50
				Rhin (Bas-)	283,00	Territ. de Belfort	280,50

Uwaga letnicy

Wiele bardzo osób, wyjeżdżając na wakacje, zabiera z sobą transistor, aby uprzyjemnić sobie pobyt wakacyjny.

Naturalnie, to nie straszne. Ale trzeba pamiętać, aby nie nadużywać transistoru. Przede wszystkim trzeba mieć trochę cierpliwości i czekać na przybycie na miejsce. W pociągu nie wolno otwierać transistoru. Również po przybyciu na miejsce trzeba pamiętać o tym, że nie wolno go używać na drogach publicznych.

Medal Pracy

Aby otrzymać medal pracy, trzeba udowodnić, że pracowało się przez lat 25 u jednego albo u dwóch najwyższych patronów.

Otóż często tak się zdarza, że np. na skutek śmierci patrona przedsiębiorstwo przestaje istnieć. Ale mimo zniknięcia tego przedsiębiorstwa pracownik może wykonywać tę samą pracę na rzecz nowego przedsiębiorstwa. W takim wypadku będzie się uważało, że to jest tak jakby jedno i to samo przedsiębiorstwo. I wówczas do wysługi lat będzie można doliczyć lata, przepracowane w trzecim przedsiębiorstwie.

POLAK NA OBCYZYNNIE

GŁOS PRACOWNIKÓW POLSKICH W BELGII

Bezpłatny węgiel (górnictwo)

Umowa przewiduje, że wdowa po robotniku zabitym lub zmarłym z ran otrzymanych w czasie wypadku przy pracy ma prawo do bezpłatnego węgla w wysokości 3.400 kg rocznie.

Węgiel ten jest obowiązany dostar-

czyć ostatni pracodawca, bez względu na ilość lat pracy ofiary wypadku.

Jeśli wdowa ma przyznaną pensję, kopalnia jest obowiązana jej dostarczyć różnicę między ilością węgla, którą otrzymuje a 3.400 kg.

W zasadzie to uprawnienie przysługuje tylko wdowom po tych górnikach, którzy zostali zabici na skutek wypadku w kopalni podczas pracy lub na terenie kopalni.

Wypadek w drodze do pracy nie był brany pod uwagę. Na skutek interwencji Centrali Wolnych Górników CSC Komisja C.N.M.M. na sesji w dniu 7 maja 1964 r. rozszerzyła prawa do bezpłatnego węgla na wdowy po górnikach zabitych w drodze do pracy.

Istnieją dwa wypadki :

1) Jeśli wdowa po górniku nie pobiera pensji z F.N.R.O.M., węgiel w ilości 3.400 kg jest dostarczany przez ostatnią kopalnię, w której pracował zabity małżonek.

2) Jeśli wdowa pobiera pensję w F.N.R.O.M. ostatnia kopalnia jest obowiązana dostarczyć różnicę między węglem otrzymanym z F.N.R.O.M. a 3.400 kg.

W każdym wypadku, dzięki interwencji Centrali Wolnych Górników, wdowy po ofiarach wypadku przy pracy, czy na drodze do pracy mają zapewniony bezpłatny węgiel w ilości 3.400 kg.

Zapisywanie się częściowych bezrobotnych jako poszukujących pracy :

Dyrekcja centrali O.N.E.M. (pośrednictwo pracy) nam komunikuje, że Minister Pracy, opublikuje rozporządzenie ministerialne, dotyczące zapisywania się bezrobotnych częściowych jako poszukujących pracy.

Po upływie okresu trzymiesięcznego bezrobocia częściowego muszą się zapisywać jako poszukujący pracy bezrobotni ubraniowi, pralni i odnawiania ubrań, metalowcy, szewcy, wyżywienia, transportu, tekstylni i pończoszarni.

Obowiązek zapisania się wchodzi w życie z początkiem lipca 1964 r. Bezrobotni częściowi innych gałęzi przemysłu muszą się zapisywać, tak jak dotychczas, po upływie 9 miesięcy.

Lekarska pomoc w nagłych wypadkach

Senat przyjął nową ustawę o lekarskiej pomocy w nagłych wypadkach, chodziło tu o danie pewnego statutu 900 punktom pomocy.

Prawo to odnosi się też do wypadków drogowych na drogach publicznych, nie odnosi się ono do wypadków, które mogą mieć miejsce po za tymi drogami. Prawo podkreśla, że każda osoba potrzebująca pomocy, ma być odtransportowana do najbliższego szpitala.

W razie nie odnalezienia osoby odpowiedzialnej za wypadek, następuje interwencją „Fonds Garanti”.

Przypominamy warunki niezbędne do otrzymania zapłaty za trzeci tydzień wakacji.

Ażeby mieć prawo do zapłaty za 3 dni dodatkowe wakacji należy:

1) Być zapisany w kopalni w dniu 30. 6. 1964.

2) Zwrócić się do kopalni, gdzie się było zapisanym 30. 6. 1964.

3) Mieć prawo do zapłaty wakacyjnej za pracę wykonaną w roku 1963.

Trzeci tydzień wakacji (górnictwo)

4) Złożyć przed 31. 10. 1964 prośbę w kopalni, w której się było zapisanym w dniu 30. 6. 1964.

Znaczki niepogody w budownictwie (Bois et Batiments)

Ogólne zasady nie zostały zmienione. Według umowy 17. 8. 1962, znaczki były wykupywane miesięcznie.

Począwszy od 1. 10. 1964 będą one wykupywane kwartalnie, według wskazówek figurujących na wyciągu przeznaczonym dla O.N.S.S. (Mutuel).

Zamówienia znaczków będą miały miejsce w 4 tygodnie następujące po wypłacie.

Stara zasada przewidywała, że płacone równowartości znaczków będzie się odbywać począwszy od 20 maja za okres od 1 października do 31 marca i 20 listopada za okres od 1 kwietnia do 30 września.

Data 20 maja została zmieniona na 30 maja, zaś data 20 listopada na 15 grudnia.

Ważne dla pracowników granicznych pracujących we Francji

Począwszy od 1 czerwca 1964, belgijscy pracownicy graniczni pracujący we Francji, w wypadku choroby, nie potrzebują wysyłać karty-listu do Francji z zawiadomieniem o swej chorobie.

Obecnie muszą oni delegatowi lokalnemu ubezpieczalni, w ciągu trzech dni dostarczyć formularz E.F.I. wraz z za-

świadczeniem lekarskim, stwierdzającym niezdolność do pracy z powodu choroby.

W razie wypadku przy pracy należy postąpić w podobny sposób. W oczekiwaniu na formularz E.F.I. należy się tymczasowo zaopatrzyć u swego delegata w formularz „Accident”, który należy wypełnić.

Ubezpieczenie przeciw chorobom i inwalidztwem

Nareszcie! Najwyższy czas! Takie zdania się słyszy, gdy po długich naradach, w nocy z dnia 24 na 25 czerwca, została nareszcie podpisana umowa między rządem, lekarzami i ubezpieczalnią.

Miejmy nadzieję, że będzie ona respektowana, a co więcej życzymy sobie, aby ona przyczyniła się do zrozumienia przez lekarzy, że obecnie żyjemy w roku 1964 i że obowiązkiem ich jest włączyć się do aktualnego życia społecznego.

Podajemy najważniejsze punkty tej umowy:

1) Składki :

Celem ewentualnego pokrycia niedorobów w ubezpieczalni składki nie zostaną podwyższone, ani nie będą pokrywane przez ubezpieczalnię.

2) Zdobyte socjalne :

— Całkowite pokrycie kosztów leczenia dla pensjonowanych, wdów i sierot.

— Korpus lekarski będzie czuwał nad wolnym wyborem, przez te kategorie chorych, swego lekarza zaangażowanego lub nie.

— „Le Conseil de l'Ordre” będzie rozpatrywać wszelkie skargi i spory. W razie niemożności rozstrzygnięcia kwestii, przekaze ją Komisji Rozjemczej, która, w zależności od warunków lokalnych wyda swój wyrok.

Komisja ta, ma też za zadanie rozpatrywanie spraw nadużywania lekarzy i przedsięwzięcie pewnych środków zaradczych.

— Lekarze dyżurni muszą respektować taryfę narodową.

— Dla chorób socjalnych jest przewidziana umowa ryczałtowa (forfaitaires).

3) Dokumenty :

— Lekarze dostarczają wszelkie dokumenty potrzebne dla korzystania z interwencji A.M.I.

— Zwrot kosztów nie odbywa się na podstawie pokwitowania, lecz na podstawie zaświadczenia leczenia.

— Zaświadczenie leczenia jest podwójne i wymieniające imię i nazwisko chorego. Jedna część jest przeznaczona dla chorego, druga dla biura podatkowego.

4) Zaangażowanie :

— Na każdy okręg, 60 proc. lekarzy praktykujących ma podpisać zaangażowanie respektowania taryfy (50 procent lekarzy ogólnych, a 50 proc. specjalistów).

— Jeśli liczba zaangażowanych jest niewystarczająca, narodowa komisja po wysłuchaniu delegatów okręgowych lekarzy i ubezpieczalni, przedsięwzięmie odpowiednie środki.

— Jeśli do ugody nie dojdzie, prawo wyznacza wysokość taryfy.

— W razie nie odnowienia zaangażowań, prawo wyznaczy wysokość taryfy.

— Po zebraniu wszystkich zaangażowań zostanie przedstawiony projekt prawa uzupełniającego.

— Zwrot kosztów, przewidziany przez ugodę, wchodzi w życie gdy przewidziany procent zaangażowania zostanie osiągnięty.

— Jeśli procent zaangażowań nie jest osiągnięty, czy to na szczeblu okręgowym, czy też narodowym, komisja, przed 15. 10. 1964, złoży o tym do rządu raport. Rząd albo wyznaczy taryfę, albo przedłoży projekt dodatkowego prawa, albo zaaplikuje procedurę ustaloną przez prawo (loi unique).

5) Honorarium :

— Lekarze ogólni: 60 fr. za poradę

w gabinecie lekarskim; 75 fr. za poradę w domu chorego.

— Specjaliści: 120 fr. za wizytę lub poradę.

— Za wizytę w domu chorego jest przewidziane odszkodowanie w wysokości maksymalnej 25 fr. (koszty przejazdu); suma ta będzie zwrócona przez ubezpieczalnię, jeśli chory udowodni, że z powodu złego stanu zdrowia nie mógł się udać do gabinetu lekarskiego.

6) Okres przejściowy :

— Honorarium: Podczas okresu przejściowego zapłata za wizytę nie podlega podwyższeniu.

Począwszy od 1 lipca 1964, aż do osiągnięcia dostatecznej liczby lekarzy zaangażowanych, taryfa dla pensjonowanych, wdów i sierot jest ustalona na 50, 75 i 100 fr.

Zwrot kosztów przewidziany przez ugodę rozciąga się wstecz, aż do 1. 8. 1964, na tych lekarzy, którzy leczyli pensjonowanych, wdowy i sieroty.

— Załagodzenie konfliktu.

Strony potwierdzają przystąpienie do dyspozycji powziętych 24. 4. 1964, znoszących wszelkie sankcje przeciw lekarzom, którzy brali udział w strajku.

Brudne szyby

Przed domkiem w mieście siedzi właścicielka tego domu i przygląda się ruchowi ulicznemu. Przechodzi specjalista od mycia szyb. Widzi, że szyby tego domku są bardzo brudne. Zwraca się więc do właścicielki domku i proponuje :

— Wyczyszczę Pani szyby. Niedrogo. 10 F.

— Dziękuję, szyby są czyste — odpowiada właścicielka.

— O, to może Pani pozwoli, żebym jej wyczyścił okulary. To zrobię za darmo.

Rezolutny synek

— Tata, niech tata przyjdzie się ze mną pobawić.

— Daj mi spokój, muszę pracować.

— A dlaczego tatuś musi pracować?

— Żeby zarobić pieniądze.

— A na co tatusiowi pieniądze?

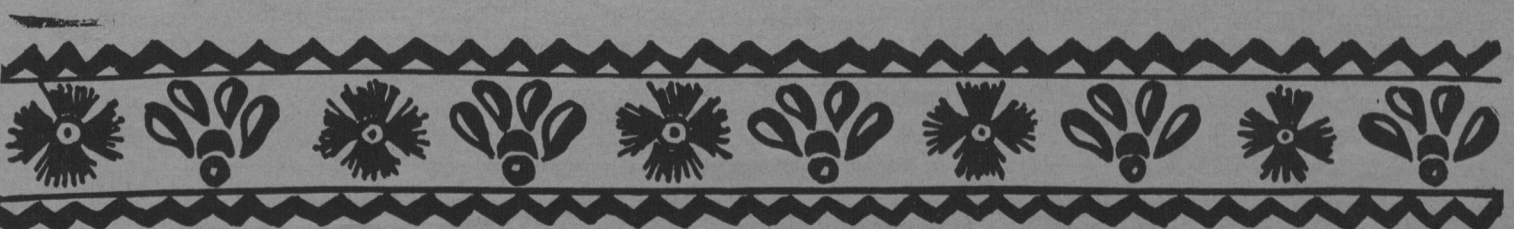
— Żebyś mógł jeść

... po chwili zastanowienia :

— Tata, kiedy mnie się nie chce jeść. A nie mam się teraz z kim bawić. Niech tata przyjdzie się pobawić.

Za Uralem

W powiecie mordochapskim zbudowano most. Wiadomo, że mostu trzeba pilnować, najęto więc stróża. Stróżowi trzeba płacić — donajęto kasjera i księgowego. Ktoś jednak musi całością kierować — wyznaczono dyrektora. Tak powstały etaty. Ale przyszedł nakaz z Moskwy, aby zmniejszyć ilość etatów. Wobec tego — zlikwidowano stróża.



Problemy bieżącej chwili

(dalszy ciąg)

Jeżeli chodzi o stworzenie własnego ogniska domowego, możnaby mi zarzucić, że długi praktycznie nie mogą osiągnąć kwoty 750 franków, ponieważ połowa, kapitału wymaganego do zbudowania domu musi być pod ręką, aby wystąpić o kredyt do Państwowej Kasy Oszczędności.

Przyjmując stale kosztorys w wysokości jednego miliona franków, wysokość kredytu osiągnie mimo wszystko straszną sumę pięciuset tysięcy franków. Doliczając odsetki i ewentualne pożyczki, które zaciągnięto, by wogóle osiągnąć połowę wymaganego kapitału, to cały ciężar zadłużenia nie będzie wtedy wiele mniejszy.

Jakie więc istnieją drogi, by „szaremu człowiekowi” umożliwić budowę lub kupno własnego domu?

Z punktu widzenia ustawowego istnieją premie dla budowy i nabycia, jak i tani kredyt budowlany oraz kredyt budowlany w ogólności. Kropka Koniec.

Nie biorąc pod uwagę chwalebnych poczynań „Chantiers de la Fraternité Chrétienne”, jak i inicjatywy poszczególnych gmin, wyczerpuje się całe budownictwo społeczne w tych nielicznych ułatwieniach.

Nie istnieją lub są bez znaczenia ustawy o pożyczkach dla małżeństw, o kupnie drogą spłaty czynszu, o uregulowaniu stawek czynszowych. A jednak nie brak projektów ustaw w tych sprawach.

* * *

A teraz przejdźmy do innego również ważnego problemu, który skłonił mnie do twierdzenia, że nigdy dotąd przeciętny konsument nie był jeszcze tak zadłużony, jak za naszych czasów. Chodzi tu o kupno na spłaty i związane z tym t. zw. pięknie „łatwo dokonanane sfinansowanie” przez liczne instytucje kredytowe, które się mnożą z dnia na dzień.

Z dawnego ujęcia kupna na spłaty, które polegało na tym, że za pewien artykuł wpłacało się pewną sumę sprzedawcy, powiedzmy połowę, a resztę w miesięcznych ratach, praktycznie nic nie pozostało.

Sfinansowania nie dokonywuje przedsiębiorstwo przez „wygodne spłaty rat”, lecz instytucje kredytowe, z którymi przedsiębiorstwa pozostają w ścisłym kontakcie. Sprzedawca nie potrzebuje więcej czekać na swoje pie-

niądze lub ich część. Te niedogodności przejmują chętnie na siebie instytucje kredytowe, ponieważ one faktycznie przeważnie z tego właśnie żyją. Nabywca ma wprawdzie przy tym postępowaniu tę korzyść, że wchodzi wcześniej w posiadanie artykułu, którego pragnie, traci jednak korzyść, jaka płynie z zapłaty gotówką, dzięki czemu może uzyskać niższą cenę, ale w dodatku ze spłatami musi uiszczać jeszcze odsetki. Tym odsetkom poświęcimy zresztą jeszcze kilka słów.

Gdy nabywca raz już się zdecydował kupić jakiś artykuł na spłaty, ma przed sobą dwie drogi, z których pierwszej nie zalecamy, choć jest ona najczęściej używana, ponieważ przedsiębiorca do tej drogi nabywcę namawia właśnie przez „dogodne raty miesięczne”. Ta praktyka wygląda tak, że sprzedawca dyskretnie zapytuje o jego możliwości spłaty, a ten mu powiada, że mógłby, powiedzmy, płożyć na stół jedną trzecią sumy nabywczej. Sprzedawca zadowolony kiwa na zgodę głową, prosi klienta, aby na chwilę usiadł i wypełnia dla niego podanie o przyznanie kredytu na przygotowanym, wydrukowanym kwestionariuszu tego instytucji kredytowego, z którym dana firma „współpracuje”. Podanie zostaje podpisane, przekazane do instytucji i przezeń przyjęte. Przedsiębiorca otrzymuje swoje pieniądze, a klient swoją kartę spłat. W ten sposób traci ten ostatni ulgi procentowe, któreby osiągnął, płacąc gotówką, a na ich miejsce dodatkowo wyrastają nowe odsetki.

Druga, lepsza droga wygląda tak: klient udaje się do instytucji kredytowego, według swego wyboru, o którym wie, że jest on poważną instytucją, pożyczka potrzebną sumę i płaci sprzedawcy gotówką.

Osiągnięte przez to korzyści zapłaty gotówkowej pokryją niemalą część odsetek.

Jeżeli chodzi o wybór instytucji kredytowego, nie należy do mnie, na tym miejscu, podanie jego nazwy. Należy jedynie wzmiankować, że szczególnie przy ogłoszeniach w prasie niektórych krajowych a specjalnie zagranicznych zakładów, należy zachować najdalej posuniętą ostrożność. Niektóre wymagają np. przekazywania określonej sumy pieniężnej, zanim rozpoczną dochodzenia o zdolności płatniczej pożyczającego. Jeżeli dochodzenia, które nie zawsze mimo obietnic są prowadzone dyskretnie, dają wynik nieko-

rzystny, wnioskodawca o pożyczkę nie otrzymuje swoich pieniędzy spowrotem. Jest to też jeden ze sposobów robienia interesów, gdzie głupi wpadają, chociaż tylko jeden raz.

Jeszcze słowo o stopie procentowej, o której wszystkie zakłady kredytowe mówią, że obraca się ona w ramach dopuszczalnych ustawą. Z reguły, obraca się ona pomiędzy 9 a 12 procentami. Rzeczywiste odsetki mają być nawet o trzy do czterech procent niższe, dochodzą tu bowiem związane z pożyczką ubezpieczenie na życie, odsetki komisyjne itp.

Ponadto należy jaknajwiększą wagę skierować na następujący stan rzeczy: odsetki rozciągają się na całą pożyczoną sumę, która w ciągu przewidzianego okresu winna być spłacona. Płaci się więc te same odsetki, powiedzmy za trzy lata i to zarówno od sumy, która już w międzyczasie w pierwszym roku została spłacona jak i od sumy, która jest płatna dopiero w trzecim roku. Praktycznie płaci się przy przyjętej stopie procentowej 9% pomnożone przez trzy lata, co daje 27% od początkowej sumy pożyczki, pomimo że już w pierwszym roku było dwanaście spłat miesięcznych.

Weźmy przykład:

Pożyczka wynosi 50.000 fr. przy stopie procentowej 9, na lat trzy. Odsetki przez jeden rok wynoszą 4.500 fr., a na trzy lata trzy razy tyle czyli 13.500 fr. Razem trzeba spłacić 63.500 fr. Raty miesięczne wynoszą: 63.500 podzielone przez 36 czyli 1.763 fr.

Odsetki są tak obliczone, jakby cała suma została spłacona dopiero na końcu trzeciego roku, co odpowiada ustawowo dozwoleń kradzieży. W powyższym wypadku wypożyczający spłaca tylko same odsetki w ciągu około 7 miesięcy.

A mimo tego instytucje kredytowe są obłożone, ponieważ z jednej strony przedsiębiorcy zachęcają kupującego przesadną reklamą, obojętne czy chodzi o artykuły niezbędne czy też nie. A z drugiej strony instytucje kredytowe ofiarują pociągającą możliwość zdobycia potrzebnej sumy.

Dlaczego wszyscy ci klienci nie szukają niższej stopy procentowej i właściwie obliczonej od każdej płatnej sumy np. w Państwowej Kasie Oszczędności?

Luks.